



Przez cały 2012 rok kierowcy zgłosili do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy 68 szkód związanych z uszkodzeniami nawierzchni, czyli trzy razy mniej niż rok wcześniej. To efekt kolejnych modernizacji oraz usprawnienia remontów częściowych.

- Na ten wynik wpłynęły przede wszystkim kolejne modernizacje dróg wojewódzkich – mówi dyrektor ZDW w Bydgoszczy, Mirosław Kielnik. – W ubiegłym roku kierowcy mieli już do dyspozycji kolejny odcinek odnowionej DW nr 534 z Golubia-Dobrzynia do Rypina oraz poruszają się od września po odnowionej DW nr 252 Inowrocław-Włocławek, gdzie do finiszu prac brakuje jedynie kilometrowego odcinka, za który odpowiada wykonawca autostrady. Tak znacznego spadku liczby roszczeń kierowców nie udało się również osiągnąć bez przyspieszenia doraźnych interwencji związanych z uzupełnianiem ubytków na starszych drogach. Cały czas pracujemy nad tym, aby jeszcze bardziej ograniczyć liczbę szkód związanych ze stanem nawierzchni na naszych drogach. W sumie w całym ubiegłym roku do ZDW w Bydgoszczy wpłynęło 260 różnych roszczeń (w 2011 roku było ich 381). Większość z nich jednak nie dotyczyła stanu nawierzchni. Blisko 100 spraw było związanych z wykonawcami robót drogowych, prowadzących powierzchniowe utwardzenie nawierzchni (z użyciem grysów). Sprawcami uszkodzeń często byli jednak kierowcy, którzy nie przestrzegali ograniczeń prędkości na remontowanych odcinkach. Bez względu na to, zwiększony zostanie nadzór nad wykonywanymi pracami ze strony zarządu dróg oraz analizowane będą możliwości stosowania technologii zmniejszających liczbę tego typu zdarzeń.

Wśród innych szkód występowały także kolizje ze zwierzętami oraz łamiące się konary drzew. – By minimalizować takie ryzyko w ubiegłym roku zweryfikowaliśmy z nadleśnictwami szlaki migracji zwierząt i w przypadku gdy krzyżowały się one z naszymi trasami zamontowaliśmy dodatkowe oznakowanie. Za każdym razem

Mniej dziur, mniej szkód

Utworzono: poniedziałek, 11, luty 2013 09:12 Redakcja - edroga.pl

jednak podkreślamy, że do tego typu kolizji może dojść praktycznie w każdym miejscu, i tego typu roszczenia są z reguły odrzucane przez ubezpieczycieli. Prowadzimy też na bieżąco oceny stanu drzew rosnących w pasie drogowym. Są one regularnie podkrzesywane i zlecamy wycinki chorych egzemplarzy – dodaje Mirosław Kielnik.

Źródło: ZDW Bydgoszcz